

CZESŁAW ROBOTYCKI
(Uniwersytet Jagielloński)

MYŚLENIE TYPU LUDOWEGO W POLSKIEJ KULTURZE MASOWEJ (PROPOZYCJE BADAWCZE)

Niżej przedstawiam w szkicowym zarysie katalog pytań, które interesują mnie w etnologii oraz przykłady sposobu rozwiązywania kwestii, jakie można postawić w obrębie wytyczonej problematyki. Ogólnie rzecz biorąc, zajmują mnie tkwiące w kulturze masowej elementy kultury ludowej, a także utrzymujące się wciąż i towarzyszące masowym formom kultury myślenie typu ludowego.

Przyjęta przeze mnie postawa badawcza polega na grasowaniu po marginesach różnych dyscyplin wiedzy i dopowiadaniu interpretacji zjawisk już analizowanych z innych punktów widzenia. Nie określam tym samym wagi ani priorytetu sposobów ujawniania problemów w etnografii. Przy każdej z interpretacji warto przecież wskazać na inne jeszcze możliwości wyjaśnień pozornie odległych od tradycyjnie rozumianej etnografii, ale przecież antropologiczne. Etnologia wskazuje na to, co w kulturze symbolicznej ma charakter trudno zmienny, utrwalony. Odkrywa mechanizmy mitologizacji i petryfikacji zjawisk kulturowych, poszukuje matryc strukturyzujących ludzkie myślenie¹. Etnologia, tak jak ją rozumiem, jest nauką eksponującą w analizach współczesnej kultury takie jej elementy, które w oczach uczestników społeczeństw masowych uchodzą za zabobony, przesady lub odpryski myślenia magicznego. Te, najczęściej nieuświadamiane, elementy kultury stanowią resztki dawnych sposobów widzenia świata, pozornie nie znajdujących już dzisiaj miejsca w światopoglądzie, opartym jakoby na racjonalnej argumentacji i empirycznym wyjaśnianiu. Etnolog podkreślać będzie, że istnieją pewne trwałe mechanizmy ludowego sposobu reagowania i widzenia świata, które pobudzone sytuacją sterują kulturowymi zachowaniami, odporne na zmienność atrybutów ludzkich dziejów.

Przyjmując taki punkt widzenia nie określam się więc jednoznacz-

¹ Zb. Benedyktowicz, Cz. Robotycki, R. Tomicki, J. S. Wasilewski, L. Stomma, *Antropologia kultury w Polsce. Materiały do słownika*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 34: 1980, nr 1, s. 47.

nie co do metodologii i przedmiotu badań. Korzystam z poetyki, hermeneutyki, strukturalizmu lub każdej innej metody, o ile analiza spełni jeden etnologiczny — moim zdaniem podstawowy — warunek: tłumaczy kulturę przez kulturę (znany postulat semiotyków radzieckich)². Możliwość taka wynika z tezy, że również jako badacze, w sposób nieunikniony, jesteśmy uwikłani w kulturę³. Wiadomo skądinąd, że nie istnieje wiedza absolutnie obiektywna, pewna i prawdziwa. Nauk humanistycznych nie uwolnimy też od sądów aksjologicznych. Uznanie tych faktów skłoniło współczesnych badaczy do skonstruowania takich teorii, które tę sytuację uwzględniają. W teoriach tych, powstałych po tzw. przełomie antypozytywistycznym, znajdują się częściej postulaty rozumienia świata niż jego wyjaśniania, więcej w nich pytań niż odpowiedzi⁴. W takich analizach badaczy interesują sposoby nadawania sensu rzeczom i światu — rozumienie polega na odkrywaniu znaczeń. W tym sensie etnologia to sztuka interpretacji przejawów ludzkiej świadomości w kategoriach znaczenia, mitu, kultury. Wśród tych propozycji zwraca uwagę fakt, że będące do tej pory przedmiotem opisu kultura, mit, światopogląd, są stosowane jako metakategorie wyjaśniające na poziomie teoretycznym.

Wyłożone wyżej tezy określają ogólne stanowisko teoretyczne pozwalające na interpretację. Co do przedmiotu analizy przyjmuję zbiór sądów charakteryzujących ją następująco: specyfika kultury masowej wynika z charakteru społeczeństwa masowego (zurbanizowanego) i kultury opartej na technicznych środkach przekazu, ale twierdzą też, że kwestie mass-mediów nie wyczerpują opisu kultury typu masowego. Charakterystyka ta winna uwzględniać również treści, strukturę odbiorców, powiązania warstwowe, etniczne i religijne oraz inne cechy grup o specjalnych interesach i subkulturach w obrębie całości społeczeństwa⁵. Model takiej kultury teoretycy konstruowali posługując się opozycyjnie zestawianym zbiorem cech kultury ludowej i kultury masowej. W modelowym opisie mówi się, że te dwa typy kultury różnią się takimi oto właściwościami:

kultura ludowa	kultura masowa
regionalna	powszechna
spontaniczna	skomercjalizowana
bezpośredni ustny przekaz	mechaniczne środki przekazu
nastawiona na uczestnictwo	zabawowa, bierna
wspólnotowa	rodząca samotność

² J. Łotman, B. Uspieński, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, [w:] *Semiotyka kultury*, Warszawa 1975, s. 177.

³ *Tamże*, s. 179-183.

⁴ M. J. Siemek, *Myśl drugiej połowy XX wieku*, [w:] *Drogi współczesnej filozofii*, Warszawa 1978, s. 5-49.

⁵ A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, wyd. II, Warszawa 1980, s. 145-149.

systemowa, wieloznacząca	zhomogenizowana
wiejska	miejska
adresowana do określonego odbiorcy	nastawiona na średniego odbiorcę,
mało zmienna, wolny przepływ informacji	szybko zmienna, duża ilość informacji

Podkreśla się, że kultura masowa powstała jako wynik industrializacji i urbanizacji oraz demokratyzacji życia. Rozwój tej formy kultury związany jest ze wzrostem poziomu powszechnej oświaty i technicznymi możliwościami zwiększającymi zakres oddziaływania środków przekazu⁶. Dodać do tego należy historyczne, specyficzne warunki polskie, które do czasów dzisiejszych decydują o odchyleniach od modelu. Polegają one na szczególności sytuacji społecznej, wyrażają się w treściach pozostających w obiegu masowym, określają sposób odbioru. Przykładami mogą tu być odpowiednio: traktowanie kultury symbolicznej jako jednego z narzędzi rewolucji politycznej, żywotność ideologii narodowej, dominujący romantyczny kanon przeżywania i twórczości⁷.

Obieg treści ludowych w kulturze był i jest analizowany z różnych punktów widzenia. Znana jest koncepcja zjawiska folkloryzmu rozwijana u nas przez Józefa Bursztę, dobrze oddająca istotę funkcjonowania folkloru w kulturze masowej⁸. Tenże autor śledzi udział treści ludowych w nurcie kultury narodowej, podkreślając ich wagę, losy i historyczne znaczenie⁹.

Maria Janion w swych licznych pracach poświęconych romantyzmowi uważa, że folklor był dla romantyków rodzajem kontrkultury. Trwałość postawy romantycznej jako wzoru przeżywania rzeczywistości w narodowym ethosie Polaków skłania Marię Janion do przekonania, że romantyzm przeniknął do form kultury, które mają ludowy charakter (np. poezja amatorska — tzw. strajkowa)¹⁰. Ale też sam romantyczny wzór odbierania świata ma ludowy charakter, nastawiony bardziej na przeżywanie niż na racjonalny osąd.

Roch Sulima wskazuje na ideologiczną figuralność myślenia o kulturze ludowej. Figury myślenia nazywane przez Sulimę aksjologią źródła i pionu zdominowały także i naukowe analizy kultury ludowej. Kul-

⁶ *Tamże*, s. 94-105, 119-122, 128-135.

⁷ A. Kłoskowska, *Kultura masowa w Polsce po odzyskaniu niepodległości*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 23: 1979, nr 1/2, s. 69-78; tejże, *Kultura masowa...*, s. 427-423.

⁸ J. Burszta, *Kultura ludowa — kultura narodowa*, Warszawa 1974, s. 241-339.

⁹ *Tamże*, s. 155-190, 241-315.

¹⁰ M. Janion, „...I świeci kanonier ostatni”, [w:] tejże, *Reduta. Romantyczna poezja niepodległościowa*, Kraków 1979, s. 7-99; tejże, *Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi*, „Pismo”, nr 3: 1981, s. 5-13.

tura ludowa dostarcza też, zdaniem Sulimy, konkretnego antropologicznego w refleksji filozoficzno-antropologicznej i z tej kultury wywodzi się wartości humanistyczne. W takiej sytuacji niezwykle kontrastowo i trywialnie rysuje się ekspozycja folkloru w stylu CPIiA, jaką serwują mass-media ¹¹.

Inne aspekty folkloru interesują Dorotę Simonides. Podkreśla ona wagę transmisji tekstu i okoliczności folklorotwórczych, to jest takich sytuacji społecznych, w których powstaje nowy folklor. Te sytuacje to zdarzenia sensacyjne, kontakty w subkulturze młodzieżowej itp. Sam folklor według niej to nowe treści w starych formach, ale też i liczne trawestacje, co jest dowodem żywotności zjawiska ¹².

Intrygującym terenem penetracji dla etnografa jest współczesna sztuka zwana ludową. Jej formy szczególnie łatwo poddają się „obróbce” i ekspozycji w kulturze masowej. Aleksander Jackowski w licznych tekstach podkreśla zmiany funkcji kulturowej tej sztuki na dekoracyjną. Wyróżnia twórczość ludową, stylizowaną i inspirowaną cechami ludowymi. Bogactwo inspiracji i wzorców związane jest z możliwościami jej dzisiejszego obiegu w kulturze. Formy i treści są w niej tak różne, jak różne są typy społecznej pamięci. W tekstach Jackowskiego odnajdujemy też protest przeciw degradującemu sztukę ludową sposobowi pokazywania jej w kulturze masowej. Niepokoi go niebezpieczny kierunek rozwoju tzw. pamiątkarstwa w stylu ludowym i operetkowa stylizacja towarzysząca prezentacjom twórców przy okazji różnych „targów sztuki” ¹³.

Ludowość i folklor mogą być remedium na stresy, jakie przynosi cywilizacja techniczna. Może być bazą refleksji antropologicznej. Wskazuje na to twórczość Włodzimierza Pawluczuka sterująca, moim zdaniem, coraz bardziej w stronę społecznej utopii ¹⁴.

Wymienione punkty widzenia mniej więcej wyczerpują możliwości interpretacyjne wskazując równocześnie na sposób istnienia w kulturze społeczeństwa polskiego elementów kultury ludowej. Pozostają najbardziej mnie interesujące marginesy. Poruszając się po obrzeżach zainteresowań Rocha Sulimy, Marii Janion, Doroty Simonides i Aleksandra Jackowskiego próbuję dopowiedzeń czy reinterpretacji. Wykorzystując tezy stawiane przez tych autorów stosuję je do zjawisk z — wydawałoby

¹¹ R. Sulima, *Literatura a dialog kultur*, Warszawa 1982, s. 75-116.

¹² D. Simonides, *Folklor słowny*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, M. Biernacka [red.], t. 2, Wrocław 1981, s. 327-342.

¹³ Zob. np. A. Jackowski, *Współczesna rzeźba zwana ludową*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 30: 1976, nr 3/4, s. 199-224; tenże, *Tradycja i współczesność. uwagi po bienale kowalstwa*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 34: 1980, nr 1, s. 39-46.

¹⁴ W. Pawluczuk, *Żywiół i forma*, Warszawa 1978; tenże, *Ludowość wobec kryzysu cywilizacji*, „Regiony”, nr 1: 1980, s. 24-33.

się — peryferii obyczajów, które jednak proponował badać już Jan Stanisław Bystron¹⁵. Wymieniam je w skrócie:

- tzw. łańcuchy szczęścia, przepowiednie i teksty profetyczne;
- kicz i sztuka jarmarczna;
- sfolkloryzowane formy wiedzy empirycznej (np. zdobyte od sąsiada informacje co leczyć sulfamidami czy porady o zdrowotnych skutkach picia nafty);
- popularna sztuka epistolarna (np. list „Marionetki” do „Małego Księcia”);
- relacje o zdarzeniach niecodziennych i cudownych (np. plotki o sprzedawaniu ludzkiego mięsa, cudownie płacząca głowa Chrystusa);
- karnawałowy wymiar protestu społecznego (np. poezja strajkowa);
- mitologia narodowa i jej romantyczne korzenie.

Wyliczone „osobliwości obyczajowe” nie są tylko ciekawostkami, to elementy ethosu różnych grup Polaków. Ethos rozumiem jako syndrom zjawisk z różnych poziomów społecznego sposobu wyrażania wyobrażeń o świecie i otaczającym nas środowisku ludzkim. Jest to układ norm, postaw, rytuałów i zachowań codziennych. Określają go jednoznacznie światopogląd i mechanizmy psycho-społeczne wpływające na interpretację rzeczywistości¹⁶ (chodzi tu o tytułowe myślenie typu ludowego).

Eksplozja powszechnie dominującej kultury masowej w obrazie kulturowym Polski od końca lat 60-tych nie ulega dla nikogo wątpliwości. Proponowany rozrywkowy model kultury bazujący na konsumpcyjno-rodzinnym ideale społecznym, zinstytucjonalizowany sposób uczestnictwa w kulturze, fasadowość, skonwencjonalizowana komunikacja językowa to podstawowe rysy tej kultury¹⁷. Kultura ta istniała w specyficznej próżni socjologicznej polegającej na tym, że społeczeństwo polskie nie identyfikowało się z instytucjonalnymi formami uczestnictwa w państwie i narodzie, ceniąc sobie przede wszystkim udział w nieformalnych grupach przyjacielskich i w rodzinie oraz utożsamiając się z Polską jako wspólnotą narodową, negując przy tym „oficjalną rzeczywistość”¹⁸.

Opisana tu „grubą kreską” sytuacja społeczna i kulturowa wytworzyła specyficzną kontrkulturę, w której dla mnie interesujące są wyraźne

¹⁵ J. S. Bystron, *Łańcuch szczęścia i inne ciekawostki*, Warszawa 1938.

¹⁶ Inspiracją do takiego rozumienia ethosu były dla mnie prace Marii Ossowskiej, na które powołują się liczni badacze problematyki obyczajowej, stylu życia itp. Zob. M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956; te jż e, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973; te jż e, *Socjologia moralności*, Warszawa 1969.

¹⁷ Zob. na ten temat np. fragment pracy J. Kmity, *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982, s. 149-162.

¹⁸ Socjologicznie opisuje tę sytuację społeczną S. Nowak, *Przekonania i uczucia współczesnych*, [w:] *Polaków portret własny*, M. Rostworowski [red.], Kraków 1979, s. 122-145.

znamiona ludowego sposobu myślenia ujawniające narodowy, katolicki i ludowy charakter kultury. Sytuacja ta wskazywała na cechy ethosu Polaków, który można obserwować także na przykładzie tych marginalnych ciekawostek wymienionych przeze mnie jako moje zainteresowania. Możliwość taka istnieje, ponieważ okoliczności folklorotwórcze nie zniknęły. Mass-media nie zlikwidowały folklorystycznego obiegu treści. W wielu wypadkach nadmiar informacji działa tak samo, jak dawny jej brak. Z modelowego przeciwstawienia cech kultury ludowej i masowej wynikać powinna zasadnicza odmiennność mechanizmów przekazu. Nie widzę jednak katégoricznego przeciwstawienia. Opisany w analizach kultury ludowej typ myślenia korespondował z typem światopoglądu, posiadał wymiar zbiorowy i funkcjonował w warunkach swoistej izolacji świadomościowej¹⁹. Wśród nadmiaru informacji i zabiegów perswazyjnych myślenie typu ludowego jest nadal filtrem dla treści pozostających w obiegu masowym i jest stymulatorem wielu zachowań. Charakterystyczne dla niego mityzowanie rzeczywistości, folkloryzacja treści krążących w kulturze, życzeniowy charakter sądów o rzeczywistości, myślenie katégoriczne i stereotypowe odnajduję w formie istnienia i funkcjonowania kultury masowej. Kategorie wypracowane dla opisu kultury ludowej pozwalają więc na antropologiczne interpretacje zjawisk z zakresu kultury masowej i wskazują, że cechy myślenia typu ludowego to kulturowo ukształtowane struktury długiego trwania. Społeczne okoliczności wywołują je wciąż na nowo, i to w sferach życia od nauki po plotkę.

Przykładami analiz prowadzonych w myśl zreferowanych założeń mogą być moje następujące teksty: 1) O łańcuchu szczęścia²⁰, w którym popularne zjawisko przepisywania listów z modlitewkami interpretuje się poszukując folklorystycznych przekształceń, wskazuje się na analogie do średniowiecznych mirraculów i podkreśla się, że mogą one być substytutem podstawowego efektu komunikacji naturalnej, tj. współuczestnictwa. 2) O sztuce a vista²¹, to jest o rodzaju anonimowej twórczości wywołanej stanem społecznego wrzenia. Bazując na tezach Michała Bachtina, Karela Čapka i Marii Janion wskazuję, że sytuacja strajków okupacyjnych w Gdańsku miała swoją karnawałową stronę polegającą na odwróconej rzeczywistości społecznej, specyficznym wartościowaniu przestrzeni — zaznaczonej oryginalną plastyką i dekoracją. Poezja tego odwróconego czasu spełniała cechy poetyki znanej jako mani-

¹⁹ Zjawiska te dla polskiej kultury ludowej XIX wieku najpełniej opisał L. Stomma, *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 33: 1979, nr 3, s. 131-142.

²⁰ Cz. Robotycki, *Łańcuch szczęścia w pół wieku później*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 35: 1981, nr 1, s. 3-10.

²¹ Cz. Robotycki, *Sztuka a vista*, tekst złożony w redakcji „Polskiej Sztuki Ludowej”.



peja oraz zgodnie z romantycznym kanonem przeżywania w *ethosie* Polaków, były to teksty o prądródle romantycznym. 3) O mityzacji kultury ludowej w nauce²². W tekście tym wykorzystując tezy Rocha Sulimy o figuralnym myśleniu o ludowości podkreśla się, że figury takie funkcjonują także w etnografii — na przykład: racjonalne jądro kultury ludowej i model kultury tradycyjnej. Wynikają one z pozytywistycznego sposobu podejścia do zagadnień. Stwierdza się też, że nieunikniona obecność mitu w naukach humanistycznych nakazuje przyjąć wobec tego faktu postawy raczej rozumiejące niż wyjaśniające (w sensie pozytywistycznym). Są to postulaty, które proponowałem także na wstępie niniejszego tekstu.

²² Cz. Robotycki, S. Węglarz, *Chłop potęgą jest i basta. O mityzacji kultury ludowej w nauce*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 1: 1983.